

Afera z Matką Boską z tęczową aureolą

8 maja 2019

Afera z Matką Boską w tęczowej aureoli dotarła do Wielkiej Brytanii. Czy Brytyjczycy rozumieją, o co chodzi Polakom?

Opiniotwórczy dziennik „The Guardian” poruszył sprawę wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej, który został rzekomo sprofanowany przez 51-letnią Polkę. Autorka obrazków z wizerunkiem Matki Boskiej z tęczową aureolą została aresztowana, o czym polskie społeczeństwo poinformował sam minister spraw wewnętrznych Joachim Brudziński.

Afera z Matką Boską w tęczowej aureoli zatacza coraz szersze kręgi. Wszystko zaczęło się w okresie Wielkanocy, gdy w parafii św. Maksymiliana Kolbego w instalacji przedstawiającej Grób Pański jako „grzechy” przedstawione zostały zagadnienia dotyczące „LGBT” oraz „gender”. W reakcji na kontrowersyjny wygląd tegorocznej kaplicy adoracji, grupka mieszkańców próbowała umieścić na grobie tęczowe chorągiewki, a następnie obkleiła teren wokół kościoła przeróżnymi plakatami. I to właśnie wśród tych plakatów znalazły się obrazki przedstawiające Matkę Boską Częstochowską z tęczową aureolą (obrazki towarzyszyły m.in. plakatom piętnującym pedofilię w polskim kościele oraz rysunkom znanego polskiego satyryka i rysownika Andrzej Rysuje).

Dziennik „The Guardian” zajął się sprawą rzekomo sprofanowanego wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej z tęczową aureolą po aresztowaniu autorki obrazków, 51-letniej Elżbiety Podleśnej. Kobieta przez wiele dni była nieuchwytna dla polskich organów ścigania, ponieważ przebywała za granicą, ale policja przystąpiła do jej zatrzymania niezwłocznie po jej powrocie, czyli w dniu wczorajszym o godz. 6 rano. Powodzenie całej akcji skomentował na Twitterze minister spraw

wewnętrznych Joachim Brudziński, który już wcześniej krytykował plakaty za „obrażanie uczuć ludzi wierzących”.

„Dziś rano @PolskaPolicja zatrzymała osobę podejrzaną o dokonanie profanacji wizerunku #MatkiBożejCzestochowskiej w Płocku. Osoba ta była wytypowana już od kilku dni ale przebywała za granicą. Jeszcze dziś zostaną postawione jej zarzuty z art. 196 KK” – czytamy we wczorajszym wpisie ministra na „Twitterze”. Ale zatrzymanie Podleśnej wywołało też szybką reakcję ruchu społecznego Obywateli RP, której aresztowana była członkinią. „Z transparentem z tym samym wizerunkiem będziemy się pojawiać w miejscu urzędowania pana Brudzińskiego. Panu Brudzińskiemu i prokuraturze należą się zaś wyrazy ubolewania, których jednak nie warto ubierać w żadne zwyczajowo przyjęte sformułowania. Nie – nie jesteśmy oburzeni. Panowie, zwyczajnie was pogięło, to się być może da jeszcze wyleczyć” – głosi z kolei oświadczenie działaczy Obywateli RP.

„The Guardian” poinformował brytyjskich czytelników o tym, że Elżbiecie Podleśnej grożą teraz nawet 2 lata więzienia za obrazę uczuć religijnych. 51-latce może zostać postawiony zarzut z art. 196 KK., który mówi: „kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

Źródło: PolishExpress.co.uk